

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie R. B. skazanego za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 25 lipca 2024 r.
kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach
z dnia 16 listopada 2023 r., sygn. II Ka 520/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie
z dnia 23 marca 2023 r., sygn. II K 620/22,
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną, zasądzać od
skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 16 listopada 2023 r., sygn. II Ka 520/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 23 marca 2023 r., sygn. II K 620/22, obrońca skazanego R. B. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej przez niedostateczne i nierzetelne

rozważenie przez Sąd I I instancji poniesionego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy przepisów postępowania w postaci art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. odnośnie dokonanej przez Sąd I instancji oceny, brak należytej kontroli odwoławczej w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu I instancji i zaakceptowania orzeczenia obarczonego uchybieniami, pominięcie kluczowych okoliczności dla sprawy, w tym brak odniesienia się do zarzutu, iż:

I. brak jest dowodów, że oskarżony miał widzieć u X.Y. pieniądze pochodzące z przestępstwa, gdzie nawet ze zdjęć z monitoringu nie wynika, by były one widoczne, a jak zeznali pokrzywdzeni, pieniądze zawierały się w około 10 - 15 cm pliku, gdzie były również banknoty 500 złotych, co w sytuacji, w której oskarżony X.Y. ukrył je pod garderobą z całą pewnością świadczy o tym, iż mogły być niewidoczne;

II. brak jest jakichkolwiek dowodów, ażeby R. B. miał planować przestępstwo, czynić jakiekolwiek przygotowania oraz działać wspólnie i w porozumieniu z X.Y. lub znać cel wizyty X.Y. w Ł., podczas gdy nie znaleziono u R. B. w trakcie przeszukania żadnych środków pieniężnych ani innych dowodów świadczących o jego winie, w jego telefonie i załączonych bilingach również brak jest jakichkolwiek dowodów że miał kontaktować się z osobami z którymi kontaktował się X.Y. w dacie popełnienia przestępstwa, co natomiast w konsekwencji doprowadziło do uznania winy R. B. i działania przez niego w zamiarze bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego, w zasadzie bazując wyłącznie na domysłach, bez przedstawienia i opisanie w tym zakresie żadnego dowodu wskazującego na jego udział w przestępstwie, jednocześnie z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego, gdzie prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzić powinna do uznania, iż nie wiedział o planach X.Y.

Mając na uwadze powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie R. B.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Badanie podniesionych tam zarzutów należało poprzedzić przypomnieniem, że rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Dokonując analizy podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów, skarżącemu należało przypomnieć, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. m.in. post. SN z: 27.09.2022 r., III KK 365/22; z 7.06.2022 r., I KK 189/22; z 28.10.2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*.

Tego zaś wniesiona kasacja nie czyni, zaś podniesione w niej stanowią „lustrzane odbicie” części zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji tego

obrońcy (por. zarzuty z pkt. 2-4), zredagowanych celem dochowania wymogów formalnych nadzwyczajnego środka zaskarżenia, które mają przekonywać, iż przedmiotowych uchybień dopuścił się Sąd II instancji.

Powielenie w kasacji zarzutów apelacyjnych, zwłaszcza obejmujących gromadzenie i wartościowanie przez sąd *meriti* materiału dowodowego, może okazać się skuteczne w zasadzie wyłącznie wówczas, gdyby sąd odwoławczy zupełnie pominął argumentację skarżącego zaprezentowaną w zwykłym środku zaskarżenia, a więc nie wywiązał się z obowiązku wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), nie wyjaśniając przy tym motywów takiego postąpienia (art. 457 § 3 k.p.k.). Sąd Najwyższy nie jest natomiast władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych, orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425–673, wyd. VII, Warszawa 2024, art. 523, teza 22).

Odnosząc się merytorycznie do podniesionego w kasacji zarzutu, rozważania należy rozpocząć od przypomnienia, że ustalenia faktyczne nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, odzwierciedleniem czego winno być uzasadnienie wyroku. Udowodnienie jakiegoś zagadnienia nie musi oznaczać, iż dane ustalenie powinno zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (por. wyroki SN: z 24.05.2024 r., V KK 133/24; z 4.10.1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 33).

W procesie poszlakowym, a z takim mamy do czynienia w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego R. B., łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania. O dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne, prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu (zob. wyrok SN z 14.06.2023 r., II KK 489/21; postanowienia SN: z 25.05.2022 r., V KK 155/22; z 22.02.2023 r., V KK 8/23).

W sprawie niniejszej oba orzekające w sprawie Sądy wymogów tych dochowały.

Sąd Okręgowy zasadnie i w sposób realizujący wymogi rzetelnej kontroli odwoławczej, odwołał się do faktu wspólnego przemieszczania się oskarżonych samochodem z R. do Ł., sprzeczności depozycji obu braci odnośnie do samego celu wizyty w Ł. i długości (45 minut) rozmowy telefonicznej, którą brat skazanego prowadził w trakcie jazdy, co wskazuje, że jej przedmiotem nie było wyłącznie przekazanie, jak daleko są od tej miejscowości i kiedy przyjadą. Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony słyszał rozmowę telefoniczną X.Y. z nieustaloną osobą, a dotyczącą dokonywanego przestępstwa, zwracając uwagę na celowe wybranie miejsca zaparkowania w dalszej odległości od posesji pokrzywdzonych, sprawne odebranie współoskarżonego i oddalenie się z miejsca zdarzenia.

Racjonalna ocena układu faktycznego zaistniałego w sprawie, w tym:

1. samego faktu wybrania się z bratem, rzekomo do jego dziewczyny, do miasta odległego o niemal 100 km, by dosłownie po kilku minutach wrócić z powrotem do domu;

2. świadomości, co do – niedającej się ukryć w warunkach wspólnej podróży samochodem osobowym – treści trwających 45 minut rozmów telefonicznych X.Y., co do rzeczywistego powodu wyjazdu, którym miało być popełnienie przestępstwa;

3. niezatrzymanie pojazdu w pobliżu miejsca zamieszkania rzekomej dziewczyny, ale odjechanie na odległość kilkuset metrów i po kilku chwilach odebranie X.Y. z powrotem

– uzasadniają uznanie, że nie istniał po stronie skazanego R. B. jakikolwiek inny cel wspólnego wyjazdu do Ł., aniżeli świadomy udział w dokonywanym przestępstwie, wspólnie i w porozumieniu z X.Y. i innymi nieustalonymi osobami.

Zdaniem Sądu Najwyższego analogiczne wnioski, które wyprowadził Sąd Rejonowy, a które zyskały aprobatę Sądu odwoławczego, pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. i znajdują zakotwiczenie w materiale dowodowym, a dopuszczenie się przez R. B. prawomocnie przypisanego mu przestępstwa nie budzi wątpliwości.

Przyznać należy, że Sąd odwoławczy nie rozważał bliżej ilości pieniędzy i braku kontaktu ze współsprawcami. Sąd Najwyższy wielokrotnie jednak akcentował, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego poczynionych w wykonaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez sąd I instancji. Jeżeli ocena ta jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, słowem - odpowiadająca całkowicie wymogom nałożonym przez art. 7 k.p.k., to wówczas sąd odwoławczy zwolniony jest od równie drobiazgowego odniesienia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości rzeczoną ocenę (zob. m.in. wyrok SN z 15.04.2009 r., III KK 381/08; postanowienie SN z 31.07.2024 r., I KK 210/24). Podzielenie zaś wyżej opisanych ustaleń Sądu *meriti* oraz wykazanie na odpowiednim poziomie szczegółowości powodów zanegowania wyjaśnień oskarżonego, co do braku świadomości uczestnictwa w oszustwie, okazało się wystarczające do uznania, że zaskarżone kasacją orzeczenie nie jest obarczone naruszeniem prawa i czyni zadość wymogom poprawnej kontroli instancyjnej.

Z tych wszystkich względów brak było podstaw do uwzględnienia kasacji wobec jej oczywistej bezzasadności.

Konsekwencją powyższego było zasądzenie od skazanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.).

Mając na uwadze wyżej wyrażoną argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

[ms]